

# MARTYROLOGIA, KOŚCIÓŁ RZYM - KAT., PATRIOTYZM, W PORTALU PRESSMANIA, "GAZECIE WYBORCZEJ"...

Autor: Aleksander Szumanski  
23.04.2019.

MARTYROLOGIA, KOŚCIÓŁ RZYM - KAT., PATRIOTYZM, W PORTALU PRESSMANIA, "GAZECIE WYBORCZEJ"...  
BEZ KOMENTARZA

<http://pressmania.pl/2018/09/>  
PISAŁEM W SIERPNIU 2014 ROKU:

O MORDZIE PROFESORÓW LWOWSKICH WYŻSZYCH UCZELNI 4 LIPCA 1941 ROKU

(...)Mord 4 lipca 1941 r. przesłania ostatnie miesiące życia byłych polskich profesorów. A przecież nawet z tych wstydliwie przemilczanych fragmentów widać, że poszli na współpracę z okupantem sowieckim na skalę nieporównanie większą, niż Piasecki w 1945. Przynajmniej niektórzy. Początkowo aresztowany przez sowietów były premier II RP Kazimierz Bartel został uwolniony dosłownie natychmiast.

„Jednak już następnego dnia Bartel powrócił w towarzystwie „komendanta NKWD” (gen. Iwan Sierow?). Zwrócono mu również skradzione przez rewidujących order i złoty zegarek.

Przebieg krótkotrwałego pobytu w więzieniu, a także okoliczności zwolnienia nie są znane. [w:] Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu: Tom 36, 1993;

„Przegląd historyczny”, Tom 83, Wydania 1-3, PWN. 1992 str. 195

Czy tak szybko zostało zawarte porozumienie? (...)”.

...Ten „mord polskich profesorów” we Lwowie tak naprawdę dotknął kolaborantów sowieckich. Nie bójmy się tego słowa. Ich czasem jawne, czasem tylko dorozumiane opowiadanie się po stronie „kałmuckiego najeźdźcy”, i to czasem już w październiku 1939!, było największym osiągnięciem stalinowskiej propagandy na tamtych terenach. Rozstrzelano więc nie polskich, ale sowieckich. Bo oni wyrzekli się Ojczyzny, chociaż powinni być przykładem dla mniejszych. Nawet za cenę życia! Ponad wszelką wątpliwość ich publicznie deklarowana postawa łamała ducha w społeczeństwie służąc umacnianiu sowieckiej „władzy ludowej”. Tymczasem wobec nich próbuje się stosować jakieś dziwne złączenie kryteriów – nie kolaboracja, ale „mimikra”, takie swoiste „udawanie” i popieranie „władzy”; jedynie w prasie i na mityngach. Tak jakby można było być świnia publicznie, a w rzeczywistości porządny człowiekiem. Jak nikt nie widzi...”

Patrz (dopisek A.S,) CZAS APOKALIPSY  
<http://niepoprawni.pl/blog/2218/czas-apokalipsy-0>

...Pisze bloger Aleszuma ( Aleksander Szumański - dopisek A.S)

... Do jakich wniosków doszła historyczka Ewa Kurek:

"(...) W pierwszych latach wojny Polacy w Warszawie żyli w ciągłym strachu przed łapankami i egzekucjami. A Żydzi w getcie się bawili. Mieli co świętować. W końcu żyli w „autonomicznej prowincji”, którą wynegocjowali od Niemców. Do takich wniosków doszła historyczka Ewa Kurek. Ewa Kurek zawarła swe ustalenia w książce „Poza granicą solidarności. Stosunki polsko-żydowskie 1939-1945”, wydanej w tym roku przez Wyższą Szkołę Umiejętności w Kielcach, gdzie autorka wykłada. Doszła do nich – pisze – analizując przede wszystkim żydowskie źródła: wspomnienia, kroniki i relacje. Najczęściej powołuje się na Adama Czerniakowa, prezesa Judenratu

– Żydowskiej Rady Starszych w getcie warszawskim – i kronikę Emanuela Ringelbluma – twórcy konspiracyjnego archiwum w getcie. Zwłaszcza dzienniki – uważa –

„nie pozostawiają cienia wątpliwości”, że getta „w istocie rzeczy były zbudowanymi w latach 1939-1942 przez polskich Żydów za zgodą okupujących polskie ziemie Niemców autonomicznymi prowincjami żydowskimi”. Żydzi „po raz pierwszy od ponad dwóch tysięcy lat zbudowali zręby struktur żydowskiej państwowości”.

Co to znaczy zbudowali? Jako kto? Inżynierowie projektanci? Murarze, czy cieśle?

Robotnicy niewykwalifikowani? Pod którym nadzorem i kto finansował budowę?

Według Kurek w pierwszych latach okupacji najbardziej zagrożeni byli Polacy, Żydzi zaś delektowali się „autonomiami i izolacją gett. Głodnych wprawdzie i chłodnych, ale z wolną sobotą, żydowskimi

---

tramwajami, własną pocztą, policją, teatrami, restauracjami&rdquo;; &ldquo;na przełomie 1941/1942 roku czuli się za wzniesionymi przez siebie murami bezpiecznie i otwarcie mówili: &ldquo;Nie chcemy zbratania z Polakami &ldquo;- według pani Kurek, która urodziła się sześć lat po zakończeniu II Wojny Światowej. Skąd taka precyzyjna wiedza? Kurek pisze jeszcze, że Polacy nosili opaski z gwiazdą Dawida, A Żydzi? Nie nosili opasek? Tego Kurek nie wyjaśnia. A więc skąd taka wiedza historyczna? Czy przypadkowo nie od banderowców Żydów z Ukrainy?

<https://3obieg.pl/nastepne-klamstwa-ewy-kurek/>

(...)Już sam tytuł nie pozostawia wątpliwości &ndash; &bdquo;Następne kłamstwa Ewy Kurek&rdquo;. Niestety, treść w niczym nie uzasadnia tytułu. Co więcej, sięgając do twórczości własnej Aleksandra Szumańskiego można odnaleźć tożsame sformułowania, które AD MMXVIII są nazywane kłamstwem... Czyżby zdaniem Szumańskiego dr Kurek jako urodzona 6 lat po wojnie nie mogła nic o niej wiedzieć w przeciwieństwie do niego samego, który w chwili wybuchu wojny miał już tych lat aż 8. Jest więc świadkiem historii pełną gębą(...)".

(...) Tak to się stało, że kiedy kwiat Narodu ginął od strzału w potylicę w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszku inni nie mieli ani cienia wątpliwości, by popierać reżim o wiele gorszy od nazistowskiego. A już za zdradę główną należy uznać to, że swoją postawą odbierali chęć walki Narodowi. Również Aleksander Szumański jest dzieckiem jednego z sowieckich kolaborantów. Jego ojciec, jak gdyby nigdy nic, pracował na sowieckim uniwersytecie aż do zamordowania go przez Niemców w 1941 roku. Co więcej, sam Szumański, jako niespełna 10-latek debiutował wierszem w sowieckiej rozgłośni Radio Lwów!

Dzisiaj możemy tylko zgadywać, czy ten &bdquo;utwór&rdquo; w całości był poświęcony miłości do komunizmu i ojca całej postępowej ludzkości Józefa Wissarionowicza Stalina, czy tylko co druga zwrotka.

Szczęśliwe dzieciństwo pieśczonego sowieckiego systemu nie było zakłócone wizją deportacji, która w tym samym czasie dotykała dziesiątki tysięcy rodaków.

I dlatego, skoro Szumański tropi z uporem maniaka spisek żydo - banderowski, w pierwszej kolejności powinien wytłumaczyć się z dziecięcej co prawda, ale możliwej dzięki wyniesionym z domu antywartościom, kolaboracji z najbardziej antyludzkim systemem, jaki kiedykolwiek istniał na Ziemi(...)".

I dalej:

"(...) Panie Kornelu Morawiecki czas na emeryturę.

Po co zakładał Solidarność Walczącą ?(...)".

<http://pressmania.pl/2018/09/>

"GAZETA WYBORCZA"

ADAM MICHNIK

<https://www.youtube.com/watch?v=QISsg7QkjrY&t=7s>

(...)Polacy są jak Kościół rzymsko katolicki uczący obłudy, zakłamania, hipokryzji, konformizmu(...)".

PATRIOTYZM JEST JAK RASIZM

<http://www.archiwum.wyborcza.pl/archiwum/tag/patriotyzm+jest+jak+rasizm>

"Gazeta Wyborcza" TOMASZ ŻURADZKI \* 17-08-2007

"(...) Patriotyzm nie ma żadnego uzasadnienia moralnego. Jest pozostałością po czasach, gdy hordy plemienne walczyły o terytorium, żywność i kobiety W środę pod moimi oknami przedefilowały setki ludzi wyszkolonych do zabijania innych ludzi. Przejechały dziesiątki pojazdów skonstruowanych w ten sposób, by jak najskuteczniej niszczyć inne pojazdy i eliminować ich kierowców. Przeleciało kilka samolotów przeznaczonych do walki z innymi samolotami i zrzucania śmiercionośnych bomb. Impreza zgromadziła tłumy Patriotyzm nie ma żadnego uzasadnienia moralnego. Jest pozostałością po czasach, gdy hordy plemienne walczyły o terytorium, żywność i kobiety W środę pod moimi oknami przedefilowały setki ludzi

---

wyszkolonych do zabijania innych ludzi(...)".

Opracowanie Aleksander Szumański, rocznik 1931 , świadek historii &ndash; dziennikarz niezależny, korespondent światowej prasy polonijnej, akredytowany (USA) w Polsce w latach 2005 &ndash; 2012, ścigany i skazany na śmierć przez okupantów niemieckich.

Kombatant &ndash; Osoba Represjonowana &ndash; zaświadczenie o uprawnieniach Kombatantów i Osób Represjonowanych nr B 18668/KT3621.